

niedziela

WARSZAWSKA



» MYŚL PASTERZA

Modlitwa jest wyrazem jedności, nawrócenia się do Boga i pojednania z Nim. Inicjatywa w nawróceniu i pojednaniu zawsze należy do Pana Boga. On pierwszy wyciąga rękę.

KARD. KAZIMIERZ NY CZ



Ramona Figat

Żona i mama, z mężem prowadzi wiele projektów ewangelizacyjnych, w tym kanał w serwisie YouTube – Jednym Sercem oraz fundację o tej samej nazwie. Prowadzi również firmę Ewangelizujemy, która tworzy katolickie gry planszowe oraz markę ubrań dla mam o nazwie Błogosławiona.

Duchowe wsparcie

O tym, czym jest akcja „Wesprzyj Kapłana”, jak się w nią włączyć i dlaczego potrzebna jest modlitwa za kapłanów z Ramoną Figat z Fundacji Jednym Sercem rozmawia Łukasz Krzysztofka.

.. Łukasz Krzysztofka: Rozpoczęła się druga edycja akcji „Wesprzyj Kapłana”, której uczestnicy w Wielkim Poście otaczają modlitwą księży z obu stołecznych diecezji. Skąd wziął się pomysł na tę inicjatywę?

Ramona Figat: Najpierw pojawiło się pragnienie wśród liderów wspólnoty Pocieszyciele Maryi w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy na warszawskiej Saskiej Kępie, aby modlić się za kapłanów. Mieliśmy dużo sygnałów, że kapłani potrzebują w tym czasie modlitwy. A później było wewnętrzne przekonanie, że Bóg tego od nas oczekuje. Akcja jest odpowiedzią na Boże zaproszenie.

.. W jaki sposób można dołączyć do tej modlitewnej ofensywy?

Każdy uczestnik, który zgłosi się do akcji, wypełnia formularz zamieszczony na stronie www.jednymsercem.pl i w odpowiedzi otrzymuje losowo wybrane imię i nazwisko kapłana z diecezji warszawsko-praskiej albo archidiecezji warszawskiej. Uczestnik ma dowolność, w jaki sposób chce się modlić za tego kapłana. My proponujemy modlitwę, wysyłając intencję na każdy dzień i fragment Ewangelii z dnia oraz dodatkowo Ojciec Nasz i Zdrowaś Maryjo.

→ .. Czy trzeba się zapisać na cały Wielki Post, czy można dołączyć w trakcie?

Jeśli ktoś uważa, że cały Wielki Post to za długo dla niego, może wybrać sobie jeden tydzień, w którym będzie modlił się za tego kapłana. Po upływie tygodnia może jeszcze raz wypełnić formularz i otrzymać nowego kapłana na kolejny tydzień.

.. Ile dotychczas osób zgłosiło się do akcji?

Już ponad 300 osób.

.. Jaki jest oddźwięk na tę inicjatywę wśród kapłanów?

Reagują bardzo pozytywnie i z wielką radością. Pierwsza akcja odbyła się w Adwencie i obejmowała tylko diecezję warszawsko-praską. Chcielibyśmy rozszerzyć akcję na całą Polskę, ale to dosyć duże wyzwanie od strony technicznej – przede wszystkim dotyczy to zebrania bazy księży.

.. Jak udało się połączyć w akcji dwie warszawskie diecezje?

Pomocą było błogosławieństwo biskupów – najpierw bp. Romualda Kamińskiego, a później także kard. Kazimierza Nycza. W obu diecezjach jest dostępna w Internecie baza kapłanów, więc po otrzymaniu błogosławieństwa przystąpiliśmy do organizacji.

.. Co było najbardziej pracochłonne?

Najwięcej wysiłku kosztowało nas przygotowanie zaplecza technicznego, programistycznego, ponieważ trzeba było napisać formularz, podpisać pod

niego skrypt losujący kapłanów i uruchomić system mailingowy, który pozwala na wysyłanie e-maili. To była najdłuższa część. Oczywiście przygotowania wymagała także instrukcja modlitwy oraz nagranie spotu.

Bez kapłanów nie będzie Kościoła.

Są dla wszystkich bardzo ważni.

Przez to, że cały czas posługują, są ciągle narażeni – i to bardziej niż świeccy – na ataki złego ducha.

.. Czy dany kapłan wie, że jest otoczony modlitwą?

Do księży taka informacja nie jest wysyłana, ale może się zdarzyć, że ktoś będzie miał okazję spotkać się z kapłanem, za którego się modlił i samemu mu o tym powiedzieć.

.. Modlitwa zmienia nie tylko osobę, za którą jest zanoszona, ale i tego, kto się modli. Jak wpłynęła na dotychczasowych uczestników akcji?

Ludzie zauważali, że jest potrzeba modlitwy za kapłanów, do której Bóg ich zaprasza i widzieli także, że Bóg dawał im konkretne łaski poprzez tę modlitwę. Wielu uczestników akcji doświadczyło także ożywienia swojej dotychczasowej modlitwy. Zaczynali się bardziej modlić sercem, a nie jak dotychczas tylko recytując modlitwy. Ich modlitwa przestała być jałowa. Byli ogromnie szczęśliwi z Bożego działania w tym czasie.

.. Dlaczego modlitwa za kapłanów jest dzisiaj tak bardzo potrzebna?

Choć w pierwszych szeregach na „froncie” Kościoła stoją świeccy, to jednak nie będą oni w stanie stać w tym miejscu bez wsparcia kapłanów, którzy udzielają nam sakramentów. Bez kapłanów nie będzie Kościoła. Są dla wszystkich bardzo ważni. Przez to, że cały czas posługują, są ciągle narażeni – i to bardziej niż świeccy – na ataki złego ducha. Mało pamięta się w modlitwie o kapłanach, a więcej się od nich wymaga. Wskazuje się ich błędy, mówi się, że zrobili coś złe, a nie wspiera się ich.

.. Kapłani potrzebują większego wsparcia niż świeccy?

Tak. Kiedy kapłani nie mają wsparcia, mogą popełnić więcej błędów. Cięży na nich większa odpowiedzialność w oczach Bożych, ale i społeczna oraz moralna. Świeccy i kapłani są sobie wzajemnie potrzebni, aby jedni drugich brzemiona nosili. Teraz jest kapłanom o wiele trudniej, uwidocznił się atak na nich. Modlitwa za kapłanów to także propozycja nauki modlitwy Słowem Bożym, rozbudzenie miłości do Słowa Bożego. Jest ono żywe i ma moc poruszyć serca i całego człowieka.

.. Czym jeszcze zajmuje się Fundacja Jednym Sercem?

Projekty, które realizujemy, mają na celu przede wszystkim głoszenie Jezusa. Do tej pory były to różnego rodzaju warsztaty ewangelizacyjne. Często w projekty włącza się także wspólnota Pocieszyciele Maryi. Prowadziliśmy również warsztaty dla singli, wzięło w nich udział około 200 osób. Oprócz konferencji była modlitwa, głoszenie Słowa Bożego. Czekamy na zniesienie reżimu sanitarnego. Teraz realizujemy projekty w Internecie m.in. „Mama po wielokroć” promujący macierzyństwo, w ramach którego nagrywaliśmy reportaże z matkami w rodzinach wielodzietnych ze świadectwem ich wiary.

.. A jak wygląda działalność fundacji w czasie pandemii?

Oprócz wspomnianego projektu i akcji modlitwy za kapłanów skupiamy się z mężem na prowadzeniu kanału na YouTube „Jednym Sercem”. Nagrywamy odcinki poświęcone relacji z Bogiem. Bardzo czekamy już na możliwość spotkań na żywo.

.. Co jest głównym charyzmatem wspólnoty Pocieszyciele Maryi?

Ewangelizacja z Maryją, pod Jej sztandarem – czyli pocieszanie z Maryją oraz pocieszanie Maryi, którym jest służenie drugiemu człowiekowi poprzez niesienie mu Boga. Wspólnota posługuje także modlitwą wstawieniczą, której nie zawiesiliśmy w czasie pandemii. Można się cały czas zapisać przez formularz na stronie wspólnoty.

Z RAMONĄ FIGAT ROZMAWIAŁ
ŁUKASZ KRZYSZTOFKA

niedziela
warszawska

Andrzej Tarwid

(redaktor odpowiedzialny)

Ks. dr Janusz Bodzon

(asystent kościelny)

Wojciech Dudkiewicz, Artur Stelmasiak
Magdalena Wojtak, dr Łukasz Krzysztofka
ul. Długa 29, lok. 229

00-238 Warszawa, tel. 22 635 90 69

tel. 600 340 635

e-mail: warszawa@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadzący – Częstochowa)

tel. 34 369 43 85



Od lewej: ks. prof. Ryszard Czekalski, minister Przemysław Czarnek, ks. prof. Waldemar Cisko oraz studenci UKSW z Afryki

W obronie wierzących

BIELANY Na UKSW otwarto Uniwersyteckie Centrum Badań Wolności Religijnej, które będzie zajmować się badaniami na temat wolności religijnej oraz przeciwdziałaniu chrystianofobii.

Pomysł powołania takiej jednostki naukowo-badawczej w Polsce jest nowy, ale podobne placówki działają już np. w Wiedniu i Budapeszcie oraz na wielu uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych.

– Obserwujemy, co dzieje się w świecie. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom świata i Kościoła, uniwersytet podjął działania edukacyjne na rzecz osób prześladowanych za wiarę. Prowadzimy kierunek kształcący duchownych z krajów afrykańskich, w których istnieją prześladowania religijne. Chcemy nie tylko historycznie patrzeć na ten wielki problem, ale również zgłębiać go tu i teraz – podkreślił ks. prof. Ryszard Czekalski, rektor UKSW.

W inauguracji działalności UCBWR uczestniczył prof. Przemysław Czarnek. Minister edukacji i nauki zwrócił uwagę, że w świecie dochodzi do potężnych ataków na chrześcijan na skalę nie mniejszą niż przed wiekami i z nie mniejszą niż dawniej brutalnością. Chrystianofobia dotarła już do Europy.

– Są kraje, jak Francja, gdzie z chrystianofobią trzeba już walczyć, ale pewnie jej objawy dochodzą również do Polski – zauważył minister i dodał, że badania naukowe są kluczowe, aby mieć przegląd sytuacji na świecie, w Europie i w Polsce. – Służą one temu, abyśmy mogli zabezpieczyć nasz region przed atakami na wolność religijną i ludzi wierzących każdego wyznania. W szczególności chrześcijan, których w Polsce jest najwięcej – podkreślił prof. Czarnek.

Ks. prof. Waldemar Cisko, dyrektor UCBWR, zaznaczył, że z raportu stałego przedstawiciela Stolicy Apostolskiej przy ONZ wynika, iż rocznie ginie z powodu wyznawanej wiary 105 tys. chrześcijan. – Wszystkie organizacje i instytuty monitorujące wolność religijną mówią, że chrześcijaństwo jest religią najbardziej prześladowaną – podkreślił dyrektor polskiej sekcji Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie.

Ministerstwo Edukacji i Nauki wsparło działanie Uniwersyteckiego Centrum Badań Wolności Religijnej dotacją w wysokości 1,5 mln zł. /ŁK

.. flesz

Wielki Post. Harmonogram kościołów stacyjnych w najbliższym tygodniu:

- 28 lutego** – archikatedra św. Jana Chrzyciela (Świętojańska 8),
- 1 marca** – parafia MB z Lourdes (Wileńska 69),
- 2 marca** – parafia Niepokalanego Poczęcia NMP (Przy Agorze 9),
- 3 marca** – parafia św. Jakuba Apostoła (Grójecka 38),
- 4 marca** – parafia Narodzenia Pańskiego (Ostrobramska 72),
- 5 marca** – parafia św. Maksymiliana Marii Kolbego (Rzymowskiego 35),
- 6 marca** – parafia Nawiedzenia NMP (Przyrynek 2),
- 7 marca** – bazylika Najświętszego Serca Jezusowego (Kawęczyńska 53).

Wilanów. – Nawrócenie i pojednanie to cel Wielkiego Postu, w dotarcu, do którego pomagają nam wielkopostne znaki: nabożeństwa Drogi Krzyżowej i „Gorzkich żali”, ale również jałmużna i modlitwa – powiedział kard. K. Nycz w Środę Popielcową w czasie Mszy św. w Świątyni Opatrzności Bożej.

Śródmieście. Przedstawiciele środowisk harcerskich i skautów modlili się w intencji kanonizacji swojego patrona bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Mszy św. w katedrze polowej WP przewodniczył bp Józef Guzdek, który podkreślił, że w czasie nadzwyczajnych wydarzeń harcerze i skautci zawsze zdawali egzamin z wierności Bogu i ojczyźnie. Więcej na: www.warszawa.niedziela.pl.

Profanacje świątyń. Nieznani sprawcy zdewastowali kościół Świętych Piotra i Pawła w parafii św. Barbary. Świątynia położona jest w ścisłym centrum stolicy. Na drzwiach, filarach i tablicach pamiątkowych pomalowano m.in. odwrócone krzyże. Do podobnego aktu doszło w kościele św. Augustyna na Nowolipkach. Czerwoną farbą zostały pomazane drzwi i ściana zabytkowego kościoła. Osoby posiadające wiedzę na temat zdarzenia lub sprawców policja prosi o kontakt pod nr tel.: 477 239 438 lub 477 239 426. /ŁK

Modlitwa za zranionych

STARE MIASTO Mieszkańcy stolicy modlili się w archikatedrze warszawskiej w intencji osób wykorzystanych seksualnie w Kościele.

Modlitwie przy kolejnych stacjach Drogi Krzyżowej towarzyszyły rozważania przygotowane m.in. przez mężczyznę i kobietę wykorzystanych w młodości przez duchownych. A także przez duszpasterzy, świeckich, psychologów niosących pomoc osobom skrzywdzonym.

– Jeśli w przeszłości sposobem reakcji mogło stać się zaniedbanie, to dzisiaj chcemy, aby solidarność stała się naszym sposobem tworzenia obecnej i przyszłej historii – powiedział bp Janocha, rozpoczynając nabożeństwo.

Hierarcha w imieniu biskupów modlił się „o miłość, która będzie umiała zbudować wspólnotę ze zranionymi na ich warunkach”. – Daj tę łaskę szczególnie nam: biskupom i kościelnym przełożonym,



tukasz krzysztofka

Drogę Krzyżową poprowadził bp Michał Janocha

byśmy umieli cierpliwie wysłuchać każdego skrzywdzonego i nie zmarnowali żadnego usłyszanego słowa – dodał.

Skrzywdzona kobieta napisała, że stając pod krzyżem Jezusa, nie możemy być Kościołem, który nie płacze w obliczu dramatów swoich dzieci, i zaapelowała, aby

nigdy do tych dramatów się nie przyzwyczaić.

Nabożeństwo zakończyło się modlitwą przy Cudownym Krucyfiksie Baryczków, po której bp Janocha udzielił wier-nym błogosławieństwa relikwiami Krzyża świętego. **/ŁK**

„Warsiaskie nawijki”

ROK WIECHA Czy w czasie pandemii lepiej poruszać się dzyndzajem, dryndą czy drałowac? Jaki jest sposób na parujące patrzyłki?

Jeśli nie wszystkie z tych słów wydają się zrozumiałe, to znak, aby poznać bliżej gwarę warszawską. Powstała prawdopodobnie w II połowie XVIII wieku z licznych zapożyczeń z mazowieckiej odmiany polszczyzny, a także języków obcych używanych przez mieszczan i dwór królewski. W XIX wieku gwara wzbogaciła się pod wpływem języka niemieckiego, potem rosyjskiego.

Jej wielkim popularyzatorem był Stefan Wiechecki, nazywany Wiechem. Trwa rok jubileuszowy tego uznawanego za uosobienie warszawskości pisarza, felietonisty, dziennikarza i satyryka.

Aby zgłębić niuanse „warsiaskiej nawijki”, warto odwiedzić stronę www.gwara-warszawska.waw.pl. **/ŁK**

Klerycy zapraszają na spektakl

W przededniu Wielkiego Postu klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie przedstawili sztukę pod tytułem *Figurka*.

Spektakl jest opowieścią o ludzkich słabościach i skłonnościach do grzechu. Przedstawia historię młodego człowieka, który znalazł się na zakręcie swojego życia. Tracąc nadzieję pokładaną w ludziach, zwraca się ku Bogu, gdzie odnajduje siły do dalszej walki o swoje dobre imię. Pomimo że jest to komedia, nie się z sobą głębokie przesłanie.

Wstęp na sztukę jest bezpłatny. Obowiązują wejściówki, które można zamawiać drogą elektroniczną poprzez stronę www.teatr.wmsd.waw.pl/rsvp/. Bilety będą wysyłane w e-mailu potwierdzającym rezerwację. Są gwarantem zajęcia miejsca poza kolejnością przyjścia.



WSDM w Warszawie

Spektakl przygotowali klerycy III roku warszawskiego seminarium duchownego

Klerycy proszą o przybycie przynajmniej 20 minut przed rozpoczęciem spektaklu. Po tym czasie rezerwacje będą anulowane, a wolne miejsca rozdysponowane.

Ostatni spektakl zaplanowano na 27 marca. W sali i w gmachu seminaryjnym obowiązują zasady reżimu sanitarnego.

Po obejrzeniu spektaklu będzie możliwość złożenia dobrowolnej ofiary na rzecz pielgrzymki kleryków obecnego III kursu do Ziemi Świętej. **/ŁK**

Wielki Post z matką Elżbietą Czacką

W łączności z Jezusem

Naznaczona od najmłodszych lat chorobą i trudnościami, przyjmowała je jako dar i łaskę od Boga. Patrzyła na nie oczyma wiary i podkreślała, że „całe życie człowieka jest szkołą cierpienia”.

MAGDALENA WOJTAK

Założycielka Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w podwarszawskich Łaskach, która sama była niewidomą osobą, mówiła, że już jej dzieciństwo było drogą cierpienia.

Róża Czacka była nieśmiałą i płaczącą dziewczynką. Nie miała najlepszej relacji ze swoją mamą.

„Bałam się bardzo mojej matki, bo była bardzo surowa, zawsze smutna i gniewała się często na wszystkich. Później zrozumiałam, że miała rodzaj nerwowej choroby, a przy tym cierpiała dużo i nie umiała cierpieć” – wspominała. Wyśmiewana była także przez starsze rodzeństwo. Miała słaby wzrok i niedowidziała. Nikt z jej bliskich, oprócz babci, nie zwracał na to uwagi.

Naśladowanie Chrystusa

Jedną z najważniejszych lektur dla Róży Czackiej obok Pisma Świętego stało się *Naśladowanie Chrystusa* Tomasza à Kempis. To właśnie tę książkę już jako 6-letnia dziewczynka po francusku czytała razem ze swoją babcią, której zawdzięczała przekazywanie wiary.

Za niemieckim teologiem i mistykiem matka Czacka powtarzała, że „wszystkie cierpienia, próby i przeciwności sam Pan Jezus daje człowiekowi”. Podkreślała, że na wzór Chrystusa mamy uczyć się naśladowania Go w przyjmowaniu cierpienia.



Sługa Boża Matka Elżbieta Róża Czacka (1876–1961)

Ostatnia dekada życia matki Czackiej to lata świadomego cierpienia i powolnego umierania w intencji dzieła na rzecz niewidomych na ciele i duszy.

„Przyszedł, by drogę nam wskazać, by nauczyć nas cierpieć, by wysłużyć nam łaski do dobrego cierpienia” – pisała.

W służbie niewidomym

Matka Czacka we wszystkim szukała spełniania się woli Bożej. Zwłaszcza, gdy w wieku 22 lat po upadku z konia utraciła wzrok, a w czasie II wojny światowej w trakcie bombardowania stolicy straciła oko. Operację usunięcia gałki ocznej musiała przejść bez znieczulenia.

Nie skupiła się na sobie w swoim cierpieniu. Uczyla się żyć jako niewidząca osoba i poświęciła swoje życie innemu niewidomym. Podkreślała, że ślepotą nauczyła ją wyrzeczenia się siebie.

Trzy lata po tym, jak założyła Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, matka Czacka zachorowała na nowotwór.

„Pomimo lekarstwa spać nie mogę. W głowie huragan, łamanie, trzask, gwizdanie. Ręka coraz bardziej boli (...) Postanawiam żyć z dnia na dzień, nic nie przewidując na przyszłość. Pragnę każdą chwilę spędzić z miłości ku Panu Jezusowi. Nic robić nie mogę. Nawet modlić się nie mogę tylko ofiarując to, co cierpię, i wszystkie chwile dnia i nocy” – notowała.

Modliła się o siłę i cierpliwość w chorobie. Po dwóch poważnych operacjach, otrzymała łaskę jeszcze kilkunastu lat życia i służby niewidomym.

W tęsknocie za niebem

Po 1945 r. jej stan zdrowia pogarszał się. Zaczęła mieć kłopoty z pamięcią, traciła orientację. Wtedy też postanowiła w zgromadzeniu znaleźć swoją następczynię.

Ostatnia dekada życia matki Czackiej to lata cierpienia i powolnego umierania w intencji dzieła na rzecz niewidomych na ciele i duszy. Mieszkała w znajdującym się obok kaplicy w Łaskach pokoju, gdzie łączyła się z męką Chrystusa i przeżywała mistyczne stany. Jej agonia trwała 2 tygodnie.

Miała świadomość swojego cierpienia i zbliżającej się śmierci. Przeżywała je w łączności z Bogiem. Wskazywała, że cierpienie w życiu jest po to, aby oczyszczać i uzdrawiać duszę oraz wzbogacać ją w różne łaski. Matka Czacka pisała, że „cierpienie odrywa nas od ziemi, od tego padołu płaczu, i każe tęsknić do Ojczyzny niebieskiej, do której jesteśmy stworzeni”. **n**

Zanim powiesz: żegnaj

Kwarantanna, praca i nauka on-line, często w mieszkaniu na małej powierzchni, nadwątlili niejednen związek. Wspólnota Trudnych Mażeństów Sychar daje wsparcie i inspirowanie do naprawy relacji.

KATARZYNA KASJANOWICZ

Motto na stronie wspólnoty jest jednoznaczne: „Każde trudne sakramentalne małżeństwo jest do uratowania”. Nawet tak skrajne przypadki, jak ponowne związki współmałżonków nie stanowią przeszkody dla Bożej łaski. Z tą wiarą grupy samopomocowe organizują spotkania, modlitwy, rekolekcje, pielgrzymki czy wspólne wakacje.

– Na początku wcale nie myślałam o powrocie do mojego męża – przyznaje pani Anna Szymańska. – Nie miałam takiej próby cierpliwości, jak większość osób w naszej wspólnotie, które modlą się wiele lat, czekają na powrót. Modliłam się o to, by Pan Bóg powiedział mi, co powinnam zrobić.

Pani Anna w spotkaniach brała udział on-line, gdyż w jej mieście nie było wspólnoty. Ale odpowiedź



Ks. Paweł Dubowik, od 2012 r. krajowy duszpasterz Wspólnoty Trudnych Mażeństów Sychar

nadeszła w całkiem innym miejscu, podczas pierwszej wizyty na Jasnej Górze. Tam kobieta poczuła, że powinna uznać trwałość swojego małżeństwa, ponieważ trwa ono w oczach Boga. Dziś państwo Szymańscy po-

Okoliczności epidemii zainspirowały członków Sychar do utworzenia specjalnych grup modlitewnych, do których mogą zapisać się wszyscy potrzebujący.

nownie są razem. – Dostałam prezent od Pana Boga – mówi pani Anna.

Wspólnota Sychar zawiązała się w 2003 r. Liczba ognisk wciąż się rozrasta, co unaocznia, że problemów w związkach jest coraz więcej, a jednocześnie rodzi się społeczna

potrzeba pomocy małżonkom w kryzysie.

– Ze względu na obostrzenia epidemiczne wciąż nie działamy w pełni – mówi ze smutkiem ks. Paweł Dubowik, od 2012 r. krajowy duszpasterz wspólnoty. – Obecnie nadal możliwy jest kontakt tylko w formie on-line.

– Jeszcze latem odbywały się spotkania w naszych ogniskach warszawskich – opowiada pani Dorota. – Niestety, jesienią przeszliśmy w tryb spotkań za pośrednictwem skype’a. W tej sytuacji jest zupełnie inna specyfika kontaktu. Na początku zaobserwowaliśmy, że ma to swoje pozytywne strony w tym aspekcie, że czasami niektórym osobom łatwiej jest podzielić się swoją historią i są w stanie silniej się otworzyć. Mimo tych zmian, formuła spotkania pozostała taka sama – dodaje.

Daje się jednak zauważyć, że nowy stan rzeczy wpłynął z czasem na liczebność osób w grupach. Frekwencja uczestników maleje, co może wynikać ze zwykłego zmęczenia ciągłym użytkowaniem komputera.

Co trzeba zrobić, aby uzyskać pomoc? Najlepiej wejść na stronę główną wspólnoty: Sychar.org i kliknąć w górny pasek, zakładkę „Ogniska”. Tam wyświetli się wykaz wspólnot dla danego miasta. W Warszawie jest to parafia św. Pallottiego przy ul. Skaryszewskiej 12. Każdej wspólnotie przyporządkowany jest formalny kontakt do lidera, który wysłucha i skieruje dalej. Gdyby to było chwilowo niemożliwe, zawsze można zadzwonić lub wysłać e-maila do ks. Dubowika. W większości wspólnot kontakty nie są podane oficjalnie, co ma zapewnić grupie bezpieczeństwo i chronić ją przed przypadkowymi, postronnymi osobami. Dodatkowo można skorzystać z Forum Pomocy Sychar na stronie: kryzys.org.

Okoliczności epidemii zainspirowały też do utworzenia specjalnych grup modlitewnych, do których mogą zapisać się wszyscy potrzebujący. **n**



Anna i Andrzej Szymańscy są przykładem działania Bożej łaski w sprawach trudnych małżeństw

Pomnik zbrodni

Jeżeli poważnie traktujemy naszą niepodległość i historię nie możemy tolerować pomników zbrodni na naszej ziemi. One jednak istnieją chociaż od upadku komunizmu mija już 32. rok. W stolicy są to np. Dąbrowszczacy.

WOJCIECH BOBROWSKI

Jedna z ulic na Pradze Północ nosi nazwę Dąbrowszczaków. Na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach stoi też pomnik ku czci żołnierzy tej formacji. W ten sposób została uhonorowana XIII Brygada Międzynarodowa im. Jarosława Dąbrowskiego, walcząca u boku wojsk republikańskich. W skład jej wchodziło około 4 do 5 tys. obywateli Polski przy dużym odsetku mniejszości żydowskiej i ukraińskiej. Oddział został powołany na wniosek i przy pomocy Międzynarodówki Komunistycznej (Kominternu). Celem ich walk było utworzenie stalinowskiego państwa na zachodnim krańcu Europy i objęcie komunistyczną rewolucją całego kontynentu.

„Zasłużeni” przestępcy

Komuniści, którzy przeszli przez wojnę domową w Hiszpanii, dopuścili się wielkich zbrodni w swojej ojczyźnie w czasie okupacji niemieckiej i w okresie stalinowskim PRL-u. Wśród setek innych byli to Bolesław Mołojec pierwszy przywódca Gwardii Ludowej, formacji, która traktowała Polskę jako terytorium wroga, dopuszczając się mordów, gwałtów i rabunków. Jego brat Zygmunt, szef informacji wojskowej, demaskował przed Gestapo żołnierzy Armii Krajowej. Kolejny Dąbrowszczak to Grzegorz Korczyński. Jego oddział dokonywał zbrodni na ludności, także żydowskiej. Korczyński był sądzony i skazany na dożywotnie więzienie, ale wyszedł na wolność w 1956 r. i nadal zajmował najwyższe stanowiska wojskowe. Wacław Komar i Juliusz Hibner jako dowódcy KBW prowadzili ludobójczą walkę z polskim

podziemiem niepodległościowym. Podległe im jednostki dopuszczały się wyjątkowego wprost bestialstwa, likwidując niedobitki polskich patriotów, Żołnierzy Wyklętych.

Jarosław Dąbrowski naczelnik Warszawy w czasie przygotowań do powstania styczniowego, skazany na katorgę, byłby zapewne przerażony, gdyby mógł wiedzieć, kto zawłaszczył jego dobre imię.

Prasy Hiszpanie

W 1952 r. na Pradze zostało osiedlonych kilkadziesiąt rodzin hiszpańskich komunistów. Byli wolontariuszami w budowaniu czerwonego rajy na polskich ziemiach. Nazwa ulicy Dąbrowszczaków była także ukłonem w ich stronę. Mężczyźni w większości pracowali w Fabryce Samochodów Osobowych na pobliskim Żeraniu.

Do pierwszej próby, jako współnota ideowa i narodowa, stanęli już w październiku 1956 r. Wśród zało-

Usuwanie upamiętnień totalitarnego systemu i dekomunizacja nazw warszawskich ulic są jak telenowela, która im dłuższa, tym bardziej nie widać końca.

gi fabryki rozeszła się wówczas wiadomość, że sowieckie pułki ciągną na Warszawę, aby tak jak w Budapeszcie stłumić zryw narodu polskiego. Robotnicy zaczęli budować barykadę blokującą ul. Stalingradzką (dziś Jagiellońską). Hiszpanie przyłączyli się do Polaków, wartości wspólnoty międzyludzkiej postawili ponad komunizm.



Pomnik Dąbrowszczaków na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach

Powyższą historię opowiedział w Muzeum Warszawskiej Pragi Carlos Marrodán Casas, wybitny tłumacz literatury i poezji z języków romańskich, także *Pieśni Duchowej* św. Jana od Krzyża, dziecko jednej z rodzin hiszpańskich emigrantów osiedlonych na Pradze.

Jeżeli Warszawa ma mieć w tej dzielnicy jakiś hiszpański akcent, to może właśnie ul. Hiszpanów z FSO, którzy wspólnie z Polakami wznosili barykadę dla obrony miasta przed sowieckim wojskiem. **n**



Archiwum MAW

Naczynia liturgiczne, Augsburg, ok. 1695–1700 r.

Skarby Muzeum Archidiecezji Warszawskiej

Splendor augsburskich sreber

W epoce nowożytniej Augsburg był stolicą złotnictwa europejskiego. Przedmioty wytwarzane z myślą o odbiorcach z krajów katolickich (a Polska była jednym z największych), miały wysoką klasę artystyczną, imponowały bogactwem dekoracji.

Ekskluzywne wyroby powstawały na zamówienie królów, magnatów i wysokich osobistości z przeznaczeniem na dary dla kościołów. Skromniejsze trafiały do Polski za pośrednictwem kupców. W XVII i XVIII wieku srebra augsburskie, całkowicie lub częściowo złożone, stanowiły ważną część wyposażenia polskich świątyń.

Zestaw naczyń liturgicznych ze zbiorów MAW składa się z kielicha, pary ampułek i tacy pod ampułki wykonanych ze złożonego srebra. Zdobią go kamienie szlachetne, plakietki emaliowane ze scenami Pasji,

repusowane motywy roślinne i główki aniołków. Na tacy widnieją monogramy Marii i Chrystusa. Komplet powstał w latach 1695–1700 w pracowni złotnika Michaela Maira. Zamówił go dla kolegiaty warszawskiej Justynian Bernard z Zaruzia Zaruski (opat cystersów w Sulejowie w latach 1677 – 1709).

Do 1938 r. naczynia były przechowywane w skarbcu katedralnym, potem przekazano je do Muzeum Archidiecezjalnego. Zrabowane przez Niemców w 1944 r. zostały w 1952 r. zwrócone i trafiły do Muzeum Narodowego. Od 1998 r. znajdują się ponownie w MAW.

Naczynia okazjonalnie służą w liturgiach o szczególnej randze: korzystali z nich Jan Paweł II i Benedykt XVI. Reprezentowały też MAW na wystawach w Pekinie i Seulu. 

DR EWA KORPYSZ,
KUSTOSZ MAW

.. polecamy

Środy ze św. Janem Pawłem II.

Parafia konkatedralna Bożego Ciała na Kamionku (ul. Grochowska 365). W każdą środę podczas Mszy św. o godz. 18.00 kapłan, sprawując Liturgię, przypomina w ramach homilii nauczanie św. Jana Pawła II skierowane do Polaków podczas jego pielgrzymek do ojczyzny.

Przygotowanie dorosłych do bierzmowania.

Parafia św. Aleksandra (ul. Książęca 21) rozpoczyna przygotowanie do sakramentu bierzmowania dla osób, które ukończyły 20 lat. Spotkania będą się odbywać w dolnym kościele z zachowaniem reżimu sanitarnego w pięć kolejnych poniedziałków o godz. 18.00. Na pierwsze spotkanie (1 marca) należy przynieść odpis aktu chrztu oraz zgodę na udział w kursie, jeśli osoba jest spoza parafii. Zgłoszenia są przyjmowane telefonicznie w godzinach pracy kancelarii parafialnej: poniedziałki, środy i piątki w godz. 10.00-12.00 oraz 16.30-18.30. Telefon: 22 628 53 35.

Kursy przedmałżeńskie

Radość i Nadzieja:

– parafia św. Jadwigi Śląskiej w Milanówku. Terminy spotkań: 6, 13, 20, 27 marca, w godz. 9.00-12.00 i 14.00-17.00. Pierwsze spotkanie organizacyjne w kościele. Na zakończenie kursu Msza św. i spotkanie w kościele.

Zapisy w kancelarii, nr tel. 22 758 35 42,

– parafia Nawiedzenia NMP na Nowym Mieście. Terminy spotkań: 6, 13, 20, 27 marca i 10 kwietnia, od godz. 9.00. Zgłoszenia pod adresem: narzeczeni.przyrynek@gmail.com,

– parafia św. Marii Magdaleny (ul. Wólczyńska 64). Terminy spotkań: 6, 13, 20, 27 marca, w godz. 9.30-15.30. Zapisy: narzeczeni.mariamagdalena@gmail.com. Szczegółowe informacje na: <http://www.swmariamagdalena.pl>.

Uzdławiająca moc Różańca. 2-4 marca, Loretto. Rekolekcje dla wszystkich, którzy kochają Matkę Bożą i przez Różaniec chcą szerzyć Jej cześć. Konferencje poprowadzi o. Rajmund Guzik, cysters. Zapisy i informacja: e-mail: centrum@loretto.pl, tel.: 510 099 949, 29/741 17 87. /AT